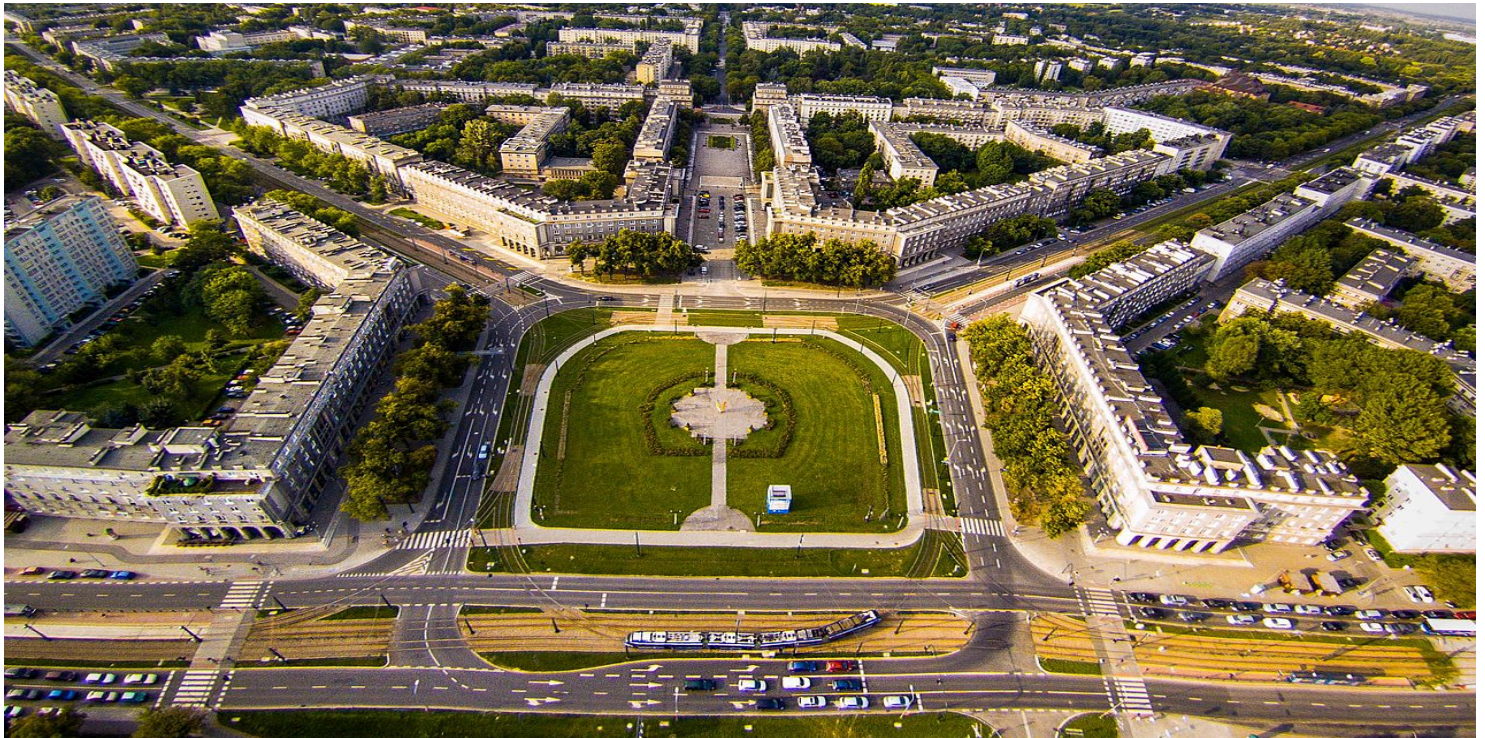


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/mlodziez/66312,Nowohucki-bunt.html>



Plac Centralny w Nowej Hucie Fot. Wikimedia Commons/TomRollauer (CC BY-SA 4.0)

ARTYKUŁ

Nowohucki bunt

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: ANDRZEJ MALIK 24.04.2022

Krakowskie organizacje młodzieżowe, a w szczególności ciesząca się ogromnym poparciem wśród nowohuckiej młodzieży, Federacja Młodzieży Walczącej, były krytycznie nastawione wobec przebiegu obrad Okrągłego Stołu i ich ostatecznych ustaleń z uzgodnieniami szczegółów wyborów

kontraktowych.

Młodzi antykomuniści domagali się w pełni demokratycznych wyborów i nie satysfakcjonowały ich „okrągłostołowe” ustalenia o przeprowadzeniu częściowo wolnych wyborów parlamentarnych, w ramach których w pełni demokratyczny charakter miała mieć rywalizacja o mandaty do Senatu oraz jedynie o 35% mandatów poselskich.

Demonstracje, ZOMO, walki uliczne

Sytuację zaostrzało kompletne ignorowanie postulatów młodzieży (m.in. brak zgody na ponowną rejestrację Niezależnego Zrzeszenia Studentów, czy likwidacja studium wojskowego na uczelniach), w wyniku czego jeszcze podczas trwania obrad Okrągłego Stołu doszło z okazji rocznicy rejestracji NZS w Krakowie najpierw do pokojowej demonstracji studentów z kilku młodzieżowych organizacji, która po brutalnej interwencji oddziałów ZOMO przekształciła się w kilkudniowe walki uliczne młodzieży z milicją w dniach 17, 21, 23-24 lutego 1989 r.

Młodzi opozycjoniści domagali się wycofania z Polski wojsk sowieckich. W wyniku interwencji prewencji próbującej blokować demonstrantom dojście pod sowiecki konsulát dochodziło do długotrwałych ostrych walk ulicznych, które władze komunistyczne określały w swoich publikacjach mianem „zajść krakowskich”.

Niewyjaśnione zabójstwa

Próba obarczenia odpowiedzialnością za przebieg wydarzeń młodych opozycjonistów, jaką podjęły ośrodki propagandy komunistycznej jedynie umocniła radykalizację ich stanowiska, na co wpływały również niewyjaśnione zabójstwa osób związanych z opozycją antykomunistyczną (jak m.in. ks. Stefan Niedzielak, ks.

Stanisław Suchowolec, ks. Sylwester Zych czy działacz FMW z Kętrzyna Robert Możejko). Stanowisko krakowskich „federatów” wobec wyborów kontraktowych zostało przedstawione przez Wojciecha Polaczka w przemówieniu podczas manifestacji 1-majowej zorganizowanej wspólnie przez hutniczą „Solidarność” i FMW, kiedy to uroczyście wprowadzono sztandary hutniczej „Solidarności” do Kombinatoru. Około 10 tysięczny tłum przeszedł wówczas z kościoła w Mistrzejowicach, poprzez parafie na os. Kalinowym, kościół „Arka Pana” i parafię na os. Szklane Domy. Wojciech Polaczek, działacz FMW w miejscu śmiertelnego postrzelenia Bogdana Włosika powiedział m.in.:

[...] *Federacja Młodzieży Walczącej* zajęła stanowisko, że udział w nadchodzących wyborach jest sprawą indywidualną każdego naszego członka i sympatyka. Zdajemy sobie sprawę, że w wielu z nas uczestnictwo w wyborach, które nie są wolne i demokratyczne, może budzić sprzeciw sumienia. Przekonani jesteśmy także, że ci, którzy na wybory pójdą, pójdą na nie „nie razem z komunistami, lecz przeciwko nim!”.

Na jednym z naszych transparentów widnieje napis „Nadchodzi nasz czas”. Dziś można powiedzieć, że nadszedł. Nie możemy być tym faktem zaskoczeni ani sparaliżowani. Nadszedł czas trudnych wyborów oraz rzeczywistości, która nie jest już czarno-biała. W tym wszystkim musimy się odnaleźć, musimy udowodnić, że jesteśmy młodzieżą walczącą, nie płaczącą. Dzisiaj nie kończy się walka z komunizmem, dzisiaj ona się właśnie rozpoczyna na nowo. [...]

„Nadchodzi nasz czas”?

Do kolejnych ostrych demonstracji doszło w Krakowie w dniach 16-18 maja 1989 r. Młodzi opozycjoniści domagali się wycofania z Polski wojsk sowieckich. W wyniku interwencji prewencji próbującej blokować demonstrantom dojście pod sowiecki konsulat dochodziło do długotrwałych ostrych walk ulicznych, które władze komunistyczne określały w swoich publikacjach mianem „zajść krakowskich”. Po raz kolejny od czasów walk ulicznych w Nowej Hucie w stanie wojennym do tłumienia demonstracji w Krakowie były ściągane oddziały ZOMO z całego kraju. Próbujący mediować działacze „Solidarności”, a zarazem kandydaci Komitetu Obywatelskiego w wyborach do Sejmu, Mieczysław Gil i Edward Nowak, zostali wygwizdani.

Różnice w podejściu do wyborów kontraktowych doprowadziły do rozłamu w krajowych władzach Federacji Młodzieży Walczącej, jednak w Krakowie i Nowej Hucie większość „federatów” wspierała w kampanii wyborczej kandydatów Komitetu Obywatelskiego „Solidarności”. Bezapelacyjne zwycięstwo w wyborach kandydatów „Solidarności” (w dwóch turach 4 i 18 czerwca zdobyli wszystkie z puli 35% 161 mandatów poselskich i 99 na 100 mandatów senatorskich) pokazało, iż społeczeństwo ma dość systemu i dotychczasowych władz. Klęskę komunistów dopełniała porażka tzw. listy krajowej, w ramach której spośród 35 kandydatów PZPR i jej koalicjantów jedynie dwóch kandydatów otrzymało wymaganą liczbę głosów. Ordynacja wyborcza nie przewidywała możliwości ponownego startu pozostałych 33 kandydatów z tej listy w II

turze, co zmniejszało liczbę mandatów w rękach komunistów. Ku oburzeniu nie tylko członków młodzieżowych organizacji antykomunistycznych, ale zapewne znacznej części głosujących, którzy mozolnie skreślali każde nazwisko z „listy krajowej”, decydenci Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” zgodzili się na zmianę ordynacji wyborczej w trakcie wyborów. Dodatkowe wzburzenie wywołała informacja przekazana przez rzecznika rządu Jerzego Urbana, że kandydatem na stanowisko prezydenta będzie Wojciech Jaruzelski.



Pomnik Solidarności na pl. Centralnym w Nowej Hucie. Fot. Wikimedia Commons/Zygmunt Put (CC BY-SA 4.0)

Tego samego dnia co I tura wyborów w Polsce, w Chinach miała miejsce masakra studentów protestujących na placu Tian'anmen. Natychmiast wywołało to akcje protestacyjne i wsparcia ze strony polskich studentów i młodzieży. Już 10 czerwca pod pomnikiem Adama Mickiewicza na Rynku Głównym działacze Federacji Młodzieży Walczącej zorganizowali 24-godzinną głodówkę. Obserwując zmiany zachodzące jesienią 1989 r. w sąsiednich krajach bloku państw socjalistycznych opozycyjne środowiska młodzieżowe radykalizowały się w formach protestu domagając się przyspieszenia pełnej demokratyzacji życia, rozliczenia z poprzednim systemem oraz wyprowadzenia wojsk sowieckich z kraju. Do najgłośniejszych spośród tych akcji należały happeningi pod pomnikiem Lenina na Placu Centralnym w Nowej Hucie 6, 22, 29 listopada oraz 6 grudnia 1989 r. organizowane przez Federację Młodzieży Walczącej w ramach których domagano się usunięcia pomnika „wodza rewolucji” do czego ostatecznie doszło 10 grudnia 1989 r.

COFNIJ SIĘ